

JOANNA MAJ DUBIŃSKA

autorka bloga wolnowolniej.pl

Oszczędzaj pieniądze

dzięki uważności i życiu wolniej



Dla wszystkich,
którzy chcą żyć wolniej

Nota wydawnicza

Autor

Joanna Maj-Dubińska

Korekta tekstu

Anna Rossa

Projekt okładki

Weronika Flis

Ilustracje

Marzanna Wtudyka

Skład tekstu i layout stron

Joanna Knapik, Ogród Komunikacji

ISBN 978-83-959650-0-5

Wstęp

Cześć, nazywam się Asia Maj-Dubińska i jestem autorką bloga Wolnowolniej.pl. Przed Tobą pięć rozdziałów poświęconych oszczędzaniu i 15 kart, których celem jest pokazanie, jak funkcjonuje Twój dom, gdzie uciekają Twoje pieniądze, a w rezultacie – wskazanie Ci, gdzie możesz zaoszczędzić i w jaki sposób.

Zanim jednak przejdziemy do konkretów, chciałabym opowiedzieć Ci, skąd w ogóle wziął się pomysł na ten ebook. Może w moich powodach odnajdziesz swoje problemy z finansami i uwierzysz, że nawet z małej pensji da się sporo zaoszczędzić – jeśli tylko poznamy nasze wydatki...

Takim prawdziwym, skrupulatnym oszczędzaniem zajęłam się pół roku po wspólnym zamieszkaniu z mężem na swoim. Dopiero zaczynaliśmy swoje *kariery* zawodowe, więc nasze zarobki były naprawdę marne! Kredyt, paliwo na samochód, stałe opłaty i zwykłe życie – to wszystko pochłaniało ponad 100% naszych pensji.

Nie było miesiąca, abyśmy przeglądając historię naszych wydatków z konta bankowego, nie stwierdzali: „No tak, zgadza się, wszystko wydaliśmy, musimy naruszyć oszczędności...”.

To, co miało stać się naszym zabezpieczeniem na przyszłość, pieniądze, które zaoszczędziliśmy, zanim staliśmy się małżeństwem – byliśmy zmuszeni wydawać już na początku naszej wspólnej drogi.

Nawet nie wiesz, jak nas to martwiło. To było dla nas brutalne zderzenie z rzeczywistością!

Oszczędzać próbowaliśmy na wiele sposobów, lecz wszystkie okazywały się nieudolne. Trudno jest oszczędzać, kiedy za każdym razem stwierdzasz: „Kupiliśmy tylko to, co potrzebne”, kiedy nie wiesz, ile tak naprawdę potrzebujesz pieniędzy do życia. Każdego miesiąca rozglądaliśmy się po naszym mieszkaniu i zastanawialiśmy się – co tu się zmieniło, co pochłonęło nasz cały budżet!?

Wszystko zmieniło się nocą, w trakcie powrotu uberem od koleżanki...

Zapytałam wtedy elegancko ubranego mężczyznę, dlaczego właściwie dorabia sobie, jeżdżąc uberem? Czy to jest tego warte, skoro ma pracę, jest architektem. Odpowiedział bardzo otwarcie: „Moje potrzeby są większe niż moje zarobki”.

Ta odpowiedź krążyła mi po głowie przez bardzo długi czas.

Za każdym razem, kiedy przelewałam pieniądze z konta oszczędnościowego na zwykłe, aby móc dokonać comiesięcznych opłat, zastanawiałam się, czy nasze potrzeby są aż tak duże, że nie jesteśmy w stanie nic zaoszczędzić? Że nie jesteśmy w stanie wyżyć z naszych pensji?!

Spędzało mi to sen z powiek.

Jak bym nie liczyła, gdybyśmy wydawali pieniądze tylko na potrzebne rzeczy i opłaty, powinno nam zostać kilkaset złotych. A tymczasem – nie zostawało nic.

Miarka się przebrała, kiedy dostaliśmy w pracy podwyżkę. Nasz budżet domowy zwiększył się o całe 300 zł, a pomimo większych wpływów na konto... – wciąż przelewaliśmy pieniądze z konta oszczędnościowego, aby móc opłacić w porę rachunki.

Gdzieś te 300 zł nam uciekało? Jak? Jakim cudem?!

To było chore.

Frustracja, jaką to w nas wywoływało, i strach przed koniecznością porzucenia naszego mieszkania na rzecz mieszkania z rodzicami sprawiła, że postanowiliśmy porządnie przyjrzeć się naszym wydatkom. Gdzieś popełnialiśmy błąd, coś robiliśmy źle i musieliśmy dowiedzieć się co.



W tym ebooku pokażę Ci naszą drogę do oszczędzania. Krok po kroku opiszę, co zrobiliśmy, aby poznać nasze zakupowe nawyki, oraz jakich zmian dokonaliśmy, aby w końcu zacząć przelewać pieniądze na konto oszczędnościowe, a nie z konta oszczędnościowego.

Rozdział 1. Poznaj swoje nawyki

Aby móc w ogóle zacząć mówić o oszczędzaniu pieniędzy, musimy przede wszystkim dowiedzieć się, jakim budżetem dysponujemy. Ile mamy pieniędzy do dyspozycji po odliczeniu wszelkich zobowiązań finansowych i określeniu naszych stałych, typowych wydatków.

Dopiero znając siebie, swój dom, swoje potrzeby, będziemy w stanie móc podjąć choćby najmniejsze kroki w stronę oszczędzania.

Poznanie swoich finansowych zwyczajów jest jednak bardzo czasochłonne. Nie zrobisz tego w miesiąc, ani w dwa miesiące. Prawda jest taka, że każdy miesiąc roku rządzi się swoimi finansowymi prawami. Latem mamy więcej produktów sezonowych, co wiąże się z niższymi cenami warzyw i owoców. Latem jemy też lżejsze potrawy, częściej wychodzimy z domu, co może wiązać się z zakupem lodów i zimnych napojów. Częściej spotykamy się też z przyjaciółmi i częściej podróżujemy, co może generować wydatki na nasze „przyjemności”, np. jedzenie poza domem.

Natomiast zimą więcej pieniędzy możemy wydać na odzież: kurtki, płaszcze i buty zimowe. Zimą ogrzewamy też mieszkanie, włączamy kaloryfery, kupujemy drewno na opał, pijemy więcej gorących napoi – co również może wiązać się z wyższymi rachunkami. Zimą też częściej chorujemy, więc nasz budżet domowy mogą nadszarpnąć wydatki na leki i wizyty u lekarza.

Jak widzisz, nie wystarczy poświęcić jednego miesiąca, aby poznać swoje finansowe nawyki. Potrzebny jest na to czas i systematyka. Mając pogląd na całe nasze finansowe życie – dopiero wówczas jesteśmy w stanie zacząć wprowadzać zmiany.

Ale są też takie wydatki, które nie zmieniają się z wraz porami roku. I na nich skupimy się w pierwszej kolejności.

Poznaj swoje wydatki

Czy wiesz, ile miesięcznie wydajesz pieniędzy na poszczególne produkty? Na przykład: czy wiesz ile pieniędzy wydajesz miesięcznie na jedzenie, paliwo, leki i ubrania?

Ja nie wiedziałam.

Za każdym razem jednak, kiedy kupowałam owoce, z tyłu głowy słyszałam stale powtarzany slogan, *jakie to w Polsce owoce są drogie, są wręcz luksusem!*

To hasło sprawiało, że za każdym razem, kiedy byłam w sklepie, toczyłam ze sobą bój. Z jednej strony chciałam jeść na co dzień owoce, miałam świadomość, że owoce są źródłem witamin i składników mineralnych i są zdrowe dla mojego organizmu,